№ 36. Środa 14. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lutego. Dnia 14. lutego 1855 wyszedł i rozesłany został z c. k. drukarni rządowej we Lwowie spis chronologiczny ustaw i rozporządzeń w oddziale drugim tomu 1 obejmującym Części I. do IX. włącznie Dziennika rządowego wydanych w roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimskiem i Zatorskiem, tudzież z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 9. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 7. b. m. mianować c. k. Namiestnika w Wenecyi *Jerzego Toggenburg*, Swym ministrem handlu, rękodzieł i budowli publicznych. — Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 7. b. m. zastępcę ministra w ministeryum handlu, *Karola Geringer* barona *Oedenberg* z wyrażeniem mu Swej najwyższej pochwały za dotychczasowe usługi, uwolnić od posady zastępcy ministra w ministerstwie handlu, najłaskawiej powołać do Rady państwa i mianować go Radzcą państwa. *(W. Z.)*

Wiédeń, 9. lutego. Po rozwiązaniu Jej Mości Cesarzowej odprawi się uroczyste Te Deum w kościele metropolitalnym św. Szczepana trzy godziny po salwach z dział ogłaszających to radośne zdarzenie, a mianowicie przed południem na wszelki wypadek nie wcześniej jak o godzinie dziewiątej, a po południu nie później jak o ósmej godzinie, tak iż na wypadek, gdyby rozwiązanie nastąpiło o szóstej godzinie po południu, odśpiewane będzie Te Deum dopiero nazajutrz rano o dziewiątej godzinie. *(G. W.)*

Ameryka.

(Pośrednictwo w kwestyi oryentalnej rząd zaniechał.)

W izbie reprezentantów zjednoczonych Stanów północnej Ameryki zajmowano się powtórnie kwestyą, czyliby niewypadało, żeby gabinet w Washingtonie ofiarował swe pośrednictwo mocarstwom Europejskim prowadzącym wojnę. Zdaje się jednak, że ten plan zupełnie już zarzucono. Komitet spraw zagranicznych, po którym oczekiwano, że będzie popierał ten projekt, oświadczył się przez swego prezydenta Bayly zupełnie przeciw temu. Ten oświadczył, że jest upoważniony powiedzieć:

„Że rząd w tym względzie robił propozycye, ale że po dokładnej rozwadze uznano za rzecz stosowną niewdawać się w tę sprawę.“ *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Rozprawy w Kortezach. — Przemowa p. Rios Rosas.)

Madryt, 30. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów odczytał prezydujący list biskupa z Kadyxu do Kortezów, w którym się ten prałat użala na prześladowania, jakich doznaje kościół. Na zapytanie deputowanego z Kadyxu oświadczył minister wyznań, że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za to pismo. Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad konstytucyą. *Rios Rosas*, członek komisyi konstytucyjnej, zabrał głos dla uzasadnienie swego wniosku. Oświadczył, że nie jest zwolennikiem ani prawa bożego, ani udzielności narodowej, i tym drugim mniej jeszcze niż pierwszym, ponieważ ta udzielność narodu prowadzić może tylko do katastrof i przepaści. Dziwi się, że Olozaga tę zasadę udzielności narodowej zaprowadzić chce w konstytucyę, zwłaszcza że ją sam w roku 1837 tak stanowczo zbijał. Na dowód odczytał Rios Rosas ustęp z owczesnej mowy Olozagi. *Olozaga:* Proszę o głos! *Rios Rosas:* Co do mnie jestem za prawem tradycyonalnem uświęconem wiekami i od wieków zaprowadzonem, za prawem, które się bez ustanku daje ulepszać; ale niektórzy chcą je obalić pod pozorem zaprowadzenia nowych instytucyi. Rościcie sobie panowie prawo robić nową konstytucyę. Niemacie do tego prawa; albowiem konstytucya z roku 1845 zawsze jeszcze ma moc obowiązującą. (Zgiełkliwa przerwa z wszystkich ławek zgromadzenia i z trybun.) Tak jest Mości panowie, ta konstytucya niezostała zniszczona, nie zniszczył jej ani lud, ani O'Donnell, ani Espartero. Królowa nieprzestała być królową Hiszpanii, ma ona prawo sankcyonować nawet domniemaną ustawę zasadniczą, którą teraz robicie. Jeżeli niema tego prawa, jeżeli jej panowie zaprzeczacie tego prawa, to tyle znaczy, jakbyście oświadczyli, że niejest królową, a w takim razie niemacie wyobrażenia o monarchii. (Długie i zgiełkliwe przerwanie.) Od tej chwili niemiałaby monarchya innych zwolenników w tej sali oprócz moich przyjaciół i mnie, co się nieobawiamy podnieść jej sztandar w obliczu wszystkich, a w razie potrzeby przeciw wszystkim partyom zgromadzenia.“ Więcej niż półgodzinna przerwa nastąpiła na tę mowę; największe wzburzenie panowało w zgromadzeniu. Espartero żądał usilnie, ażeby mu dano głos, odstąpił go jednak na żądanie prezydującego panu Olozaga, podczas gdy także Nocedal, Orense, Ordax i kilkunastu innych żądało głosu. Izba zadecydowała, że posiedzenie może być przydłużone; poczem *Olozaga* w długiej mowie bronił się przeciw zarzutom poprzedzającego mowcy, broniąc oraz zwykłemi frazesami zasady udzielności narodowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu przyznał także p. *Madoz* w ciągu obszernych rozpraw nad pożyczką czterdziestu milionów realów, że stan finansów przedstawia wielkie trudności, nietraci jednak nadziei, że te trudności dadzą się pokonać. Potem toczyły się aż do końca posiedzenia dalsze bezowocne dyskusye nad zasadą udzielności narodowej i nad wnioskiem deputowanego Rios Rosas. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 2. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej zapowiedział *Lord kanclerz* bil względem zreformowania trybunałów duchownych (Ecclesiastical Cowitz), przeciw którym wniósł *Lord Brougham* petycyę w sprawie pewnej ubogiej kobiety z Glamorganshire. Reszta posiedzenia upłynęła na „objaśnieniach“ po części osobistych; w oczekiwaniu tych rozpraw zebrało się wielu członków izby niższej w trybunach słuchaczy, a galerye dam były przepełnione. *Lord Aberdeen* oświadczył naprzód na usprawiedliwienie swoje i swoich kolegów, że ministeryum zaraz po poniedziałkowem głosowaniu podało się do dymisyi, którą Królowa przyjęła, i że tylko aż do utworzenia nowego gabinetu sprawuje swój urząd. A chociaż ministeryum zbijało wotum poniedziałkowe, uważając je poniekąd za niekonstytucyjne, niechce ono przecież uchylać się od żadnego śledztwa. Jego zdaniem musiałoby udowodnić bezstronne śledztwo, że rząd wypełnił swój obowiązek, i że mianowicie zacnego księcia w ministeryum wojny najniesłuszniej obwiniano. Panujące w kraju usposobienie niezadziwia go wcale, i owszem znajduje on je naturalnem. Publiczność, choć niezawsze głęboka w swych rozumowaniach, ma jednak trafne uczucie, gdyż słysząc o nadzwyczajnych nieszczęściach w wojnie, zwraca się ku rządowi. Wszystko to jest w porządku, ale pominąwszy niedostatki i indywidualne dolegliwości, jakie wojsko znosić musiało, są wszystkie opisy wojskowego położenia Anglii okropnie przesadzone. A najpierw od niedawna nastąpiło znaczne polepszenie w umundurowaniu i zaopatrzeniu armii angielskiej. Powtóre oświadczył Cesarz Francuzów Europie za pośrednictwem Ciała prawodawczego, że armia jego liczy 581.000 ludzi, a potem nakazał nowy zaciąg 140.000 ludzi. Jeźli taka siła zbrojna użyta zostanie przeciw nieprzyjacielowi tylko w takim stosunku jak angielska — gdzież jest najmniejszy powód do rozpaczy? Dalej oddał król Sardynii piętnaście tysięcy dzielnego wojska pod dowództwo Lorda Raglana sprzymierzonym do dyspozycyi. „Oprócz tego, zacni Lordowie, zawarliśmy traktat z Austryą, po którym możemy teraz spodziewać się największych korzyści. — Porozumieliśmy się z Austryą względem warunków pokoju, jakie kładziemy Cesarzowi Rosyi. Gabinet austryacki potwierdził te propozycye, a ambasador rosyjski przyjął lub ofiarował się przyjąć te warunki podług interpretacyi sprzymierzonych. Teraz zaś, zacni

Lordowie, obowiązała się także Austrya na przypadek, gdyby warunki te niezostały przyjęte i niedoprowadziły do zawarcia pokoju, połączyć swoje usiłowania wojskowe z naszemi. Widzicie tedy panowie, że możemy spodziewać się albo zawarcia pokoju odpowiadającego zamiarom naszym, albo też pomocy wielkiego państwa wojskowego, którego armia ma być doprowadzona do 500.000 ludzi. Śród takich stosunków niegodzi się przeto żywić żadnej obawy pomimo wszelkich niepowodzeń, na jakie narażona jest każda armia. Po tych uwagach odwołuje się Lord Aberdeen z dumą do środków użytych ze strony rządu w ostatnich latach; do finansowych operatów kanclerza skarbu i niezapamiętanej nigdy w czasach wojny powszechnej pomyślności; do pożądanego stanu floty i o ile sięga osobiste jego doświadczenie do *niezrównanej roztropności i oględności* ministra spraw zewnętrznych. Pierwszą potrzebą kraju jest teraz rząd silny. Każdy to przyznaje; a jakikolwiek rząd będzie ustanowiony, może on śmiało powiedzieć, że koledzy jego nieodmówią mu tej pomocy, jakiej interesa kraju koniecznie wymagają (oklaski), on zaś sam będzie go wspierał wszelkiemi siłami swemi. Spodziewa się, że przyszły rząd będzie z całą siłą prowadzić dalszą wojnę, że stale zachowa na względzie prawdziwe jej zamiary i że nieda się obałamucić szalonemi i urojonemi planami ani też unieść próżną żądzą zemsty, lecz powodując się prawami ludzkości zawrze pokój, jeźli tylko z honorem uczynić to będzie można.

Potem powstał książę Newcastle i starał się po części uzupełnić a po części zbić wyjaśnienia byłego prezydenta rady gabinetowej (Lorda J. Russell) złożone w izbie niższej. Wiem ja, mówił, że prywatne nieporozumienia kolegów gabinetowych nienależą nawet po ich rozłączeniu się przed sąd publiczności, i byłyby ciężarem dla parlamentu, ale nadzwyczajne stosunki usprawiedliwiają mnie. Także muszę wspomnąć, co się wydarzyło w radzie gabinetowej, jednak użyłem w tej mierze przepisanej drogi i prosiłem królowę, by mi pozwoliła to uczynić, bez tego uwolnienia od przysięgi urzędowej niedopuściłbym się nigdy tej śmiałości. Po tym wstępie wyliczał książę mnóstwo ustnych i pisemnych oświadczeń, jakie miały miejsce pomiędzy nim, Lordem Johnem i innymi ministrami pod względem ministerstwa wojny. W sobotę 20. stycznia wzięto pod ścisłą rozwagę najgłówniejsze poprawki wniesione przez lorda John Russell, on zaś (książę) był już wtedy oddawna zdecydowany odstąpić dzielniejszym rękom ministeryum wojny. W końcu nastąpiły najuroczystsze zapewnienia, że istotnie miał na celu tylko dobro armii i zbawienie ojczyzny, i że jest gotów wspierać jak najszczerzej każdego następcę w urzędzie swoim. (Huczne oklaski). *Lord Derby* utrzymuje, że widok spraw zakulisowych, odsłonięty w tej chwili izbie, jest równie zabawny jak nauczający. Teraz można widzieć, jaka cudowna harmonia i zgoda panowała w rozwiązanym gabinecie. Jego zdaniem zwyciężył książę Newcaste Lorda Johna na turniejach, t. j. o ile dotychczas sądzić może, gdyż żałować potrzeba, że obadwej zapaśnicy niestoją w pośrodku jednej areny, i potrzeba czekać jeszcze na odporne cięcia Lorda Johna w izbie niższej. O „mowie pogrzebowej," którą Lord Aberdeen uczcił pamięć swego własnego gabinetu, wspomina dlatego tylko, że była wniej wzmianka o przyszłym gabinecie. Jej Mość królowa zaszczyciła go poleceniem względem utworzenia gabinetu, ale chociaż był zmuszony nieprzyjąć tego zaszczytnego zadania, oświadcza przecież, że kto śród teraźniejszych stosunków niewspiera rządu wedle sił swoich, niezasługuje na nazwę patryototy i uczciwego człowieka.

W *izbie niższej* wyjaśnił *Lord Palmerston* w taki sam sposób stan przesilenia ministeryalnego, jak Lord Aberdeen w izbie wyższej, i zaproponował oraz odroczenie do jutra, nie dlatego, iż spodziewa się w przeciągu 24 godzin stanowczego rozstrzygnienia, lecz ponieważ słyszał, że szanowny i waleczny członek (Sir de Lacy Evans), dla którego izba uchwaliła dziękczynne wotum, chce jutro po długiej nieobecności zająć na powrót swoje miejsce. (Głośne oklaski). *Lord Ebrington* przypomina, że każda godzina droga, i spodziewa się, że kandydaci ministerstwa niezechcą dla niestosownych względów osobistych przedłużać tego przesilenia. W końcu przypuszczono do powtórnego odczytania tak zwany Fisheries-Bil (dla ratyfikacyi traktatu wzajemności z Ameryką) i bil poprawkowy do aktu Passengers. *(W. Z.)*

(Przesilenie ministeryalne. — Wzmocnienie artyleryi.)

Wiedeń, 8. lutego. O usiłowaniach dla utworzenia nowego gabinetu w *Londynie* w ciągu dnia 2. b. m. donosi dziennik *Morning Post*: „Margrabia Lansdowne przybył rano z Windsoru znowu do Londynu i miał długą konferencyę z panem Gladstone, który zaproszony był do Lansdowne House dla wspólnej umowy. O jedenastej godzinie odjechał margrabia Lansdowne do pomieszkania pana Sidney Herbert i udał się potem do lorda J. Russell, z którym długo się naradzał. Z tamtąd pojechał do pałacu Buckingham na audyencyę do królowej, która właśnie przybyła z Windsoru do Londynu dla załatwienia naglących spraw połączonych z utworzeniem nowego gabinetu. Z pałacu Buckingham udał się lord Lansdowne do lorda Palmerstona, miał z nim długą konferencyę i powrócił znowu do pałacu Buckingham. Popołudniu znajdował się lord John Russell na wezwanie Jej Mości królowej w pałacu Buckingham. Zdaje się, że królowa nie dlatego powołała lorda J. Russell, by mu poruczyć utworzenie nowego gabinetu, ale raczej że chciała osobiście zasięgnąć zdania byłego lorda — prezydenta tajnej rady o obecnym stanie stronnictw politycznych. Wczoraj wieczór o szóstej godzinie udali się Viscount Palmerston i lord John Russell stosownie do poprzedniej umowy do margrabiego Lansdowne w Lansdowne-House. Wiadomość, że królowa wezwała do siebie lorda Clarendona, jest zmyślona."

Dla wzmocnienia angielskiej artyleryi na widowni boju wysłać ma rząd angielski do Krymu sześć polnych bateryi, cztery bateryi konnych, jeden oddział brygady rakietników i nadzwyczajny przyrząd oblężniczy składający się z dział najcięższego kalibru. Wysłać mają do Krymu także większą ilość dział lankasterskich i moździerzy. *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Jenerał Wedell odbywa konferencyę z ministrem. — Posyłki do Krymu. — Przygotowania do wyprawy na morze bałtyckie.)

Paryż, 3. lutego. Jenerał Wedell miał wczoraj w ministeryum spraw zagranicznych z panem Drouin de l'Huys konferencyę.

Okrąg Cognac zebrał dla armii oryentalnej 30.000 franków i kupił za tę sumę 73 beczek i 334 skrzyń znanej tamtejszej wódki. Według woli dawców rozdać się ma 58 beczek i 234 skrzyń pomiędzy wojsko francuskie, a 15 beczek i 100 skrzyń tej wódki pomiędzy wojsko angielskie.

Na okręt „Scamander" ładują w Havre 100 beczek pekielfleiszu, 1000 łóżek żelaznych, 50 powozów, 15 wozów szpitalnych, 100 bel z worami, młynkami do kawy, sitami, piecami, sprzętami piekarskiemi i szczotkami, i 22 skrzyń cukru dla armii w Krymie.

Cztery kompanie piechoty marynarki, przeznaczone do odpłynięcia pod wiosnę na pływających bateryach ku morzu bałtyckiemu, posłano już z Cherbourga, Brestu i Rochefort do Rennes, dla wprawienia się tam przy batalionie szaserów w strzelaniu z karabinów. W Tulonie pracują ciągle z wielką gorliwością nad czterma kanonierskiemi szalupami, przeznaczonemi do kampanii na morzu bałtyckiem.

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego. — Sprawa moblizacyi.)

Z Frankfurtu piszą pod dniem 6. lutego do gazety Lipskiej: Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych wydziałów zgromadzenia związkowego dla spraw oryentalnych i wojskowych. Przedłożono na niem sprawozdanie wojskowej komisyi związkowej co do wykonania uchwały powziętej na posiedzeniu połączonych wydziałów z 30. stycznia względem spiesznej mobilizacyi całego kontyngensu związkowego. Pełnomocnicy wojskowi kilku państw związkowych przedłożyli z polecenia swoich rządów specyalne wnioski, które musi rozstrzygać całe zgromadzenie związkowe. Dlatego też miały podług wiarogodnych zapewnień uchwalić połączone wydziały, że sprawa ta będzie wzięta pod obradę na najbliższem posiedzeniu zgromadzenia związkowego.

Dziś odbędzie się znowu posiedzenie wydziału dla spraw wojskowych, na którem mają się toczyć dalsze obrady nad potrzebnemi środkami wojskowemi. — Jak słychać mają zaproponować niektóre rządy związkowe, by zgromadzenie związkowe zażądało od c. k. austryackiego rządu bliższych wyjaśnień co do tego, jak dalece powiększyło się niebezpieczeństwo teraźniejszego stanu rzeczy, by mogło wymagać nadzwyczajnych środków wojskowych ze strony rzeszy niemieckiej.

Ten sam dziennik wspomina w artykule z południowych Niemiec z 5. lutego, że wniosek względem mobilizacyi całego kontyngensu związkowego wyszedł najpierwej od rządu Wielkiego księstwa Badeńskiego podczas preliminarnych obrad między gabinetami niemieckiemi, i że rząd bawarski przystąpił zaraz z całą gotowością do tego wniosku; Austrya zaś i Prusy miały dopiero później przyłączyć się do niego. *(Abbl. W. Z.)*

Rosya.

(Korespondencya z Warszawy w dzienniku N. Pr. Ztg.)

Wspomniane wczoraj doniesienie telegraficzne dziennika „*Neue Pr. Ztg.*" zawarte jest w korespondencyi tego dziennika z Warszawy z 5go lutego, którą podajemy tu w całości:

„Książę namiestnik Królestwa Polskiego pozostał dotychczas na osobiste życzenie Jego Mości Cesarza w Petersburgu. Depesza donosząca o tem przyniosła zarazem rozkaz, ażeby wszystkie wojska, stojące w okolicy Krakowa, zatem nad granicą austryacką, ściągnięto jak najspieszniej w głąb kraju. Od kilku tygodni jest to pierwsze poruszenie wojska, które na wszelki sposób zdaje się mieć bardziej znaczenie spokoju niż wojny. Ależ obok tego niezaniedbują tu nic, by w razie potrzeby rozwinąć jak największą siłę. Cytadelę warszawską fortyfikują coraz mocniej, tem bardziej dlatego, że oprócz Wisły nie ma ta twierdza żadnych naturalnych środków obrony, i przeto sztuka wszystko to nagradzać musi. Także jak wiadomo teraz, bawił tu jenerał Dähn, inspektor całej inżynieryi w tym zamiarze tylko, by opatrzyć i pokierować roboty około cytadeli, którąto pracą przez cały miesiąc prawie się zajmował, i dopiero przed kilkoma dniami odjechał napowrót do Petersburga. W ogóle przejeżdża teraz nierównie więcej znakomitych osób między Warszawą i Petersburgiem niż kiedykolwiek, do czego zapewne przyczynia się w części także obecność gwardyi konnej w Polsce, której oficerowie należą, jak wiadomo, do najpierwszych familii kraju. Cesarski fligeladjutant pułkownik, książę Bagration przybył tu przedwczoraj, jak słychać, w osobnej misyi, i miał zaraz po przybyciu kilkogodzinną audyencyę u hrabi Rüdigera, na którą zaproszono także najznakomitszych jenerałów tutejszych. — W ostatnich dniach mieliśmy tu znowu do 20 stopni mrozu, co w połączeniu z wzrastającą drożyzną i

brakiem zarobku sprawia okropną nędzę pomiędzy niższemi klasami pomimo wszelkich pomocnych środków ze strony rządu“.
(Abbld. W. Z.)

Z teatru wojny.

Jenerał-adjutant książę Menszykow donosi, pod d. 10. (22.) stycznia o nowej pomyślnej wycieczce, dokonanej z Sewastopola, w nocy z 7. (19.) na 8my (20ty) t. m. przeciw lewemu skrzydłu i środkowi przykopów Francuskich. Przy tem wojska nasze zostały rozdzielone na dwa oddziały: prawy składał się z dwóchset trzydziestu ochotników i 3ej roty grenadyerów Mińskiego pułku piechoty, pod dowództwem majora Rudanowskiego, a lewy — z pięciu rot Tobolskiego pułku piechoty, pod wodzą kapitana Łapunowa, oraz seciny majtków, pod dowództwem lejtnantów Titowa i Zawaliszyna. Nieprzyjaciel bronił się nadzwyczaj uporczywie, jednakże nie mógł powstrzymać zapędu naszych oddziałów i poniósł znaczną stratę; dwaj oficerowie Francuzcy i kilku żołnierzy wzięci zostali przez nas do niewoli. Z naszej strony strata składa się: z 18tu poległych (w tej liczbie 2ch oficerów Tobolskiego pułku piechoty: Porucznik Stepanow i praporszczyk Popow) i 74ch ranionych (w liczbie których trzej oficerowie: Adjutant głównodowodzącego armią południową, sztabs-kapitan hrabia Suchtelen, 43go ekwipażu floty lejtnant Titow i porucznik pułku Tobolskiego Gułajew).

Ogień bateryi nieprzyjacielskich na Sebastopol od 5. (17.) do 10. (22.) b. m. prawie żadnej szkody nam nie czynił. Spadły poprzednio śnieg przeszkadzał przedłużeniu robót oblężniczych. Nieprzyjaciel, potrzebując paliwa, codziennie wysyłał oddziały dla rąbania drzew na wzgórza lewego brzegu Czarnej rzeczki, rozbierał gmach Kwarantany i nie szanując nawet świętości starożytnego przybytku Cheronezkiego, zdjął z niego dach i kopułę i zburzył całe jego wnętrze.
(Ruski Inwalid.)

(Wiadomości z Krymu. — Położenie Rosyan. — Wielki książę Michał przyzostał w Charkowie. — Dotkliwa pora roku.)

Wiédeń, 8. lutego. Także najnowsze wiadomości z Krymu potwierdzają, że położenie sprzymierzonych pod Sebastopolem znacznie się polepszyło. Siła wojsk francuskich ma wynosić w tej chwili 75,000 ludzi, Anglików 26,000, a kontyngens turecki 22,000 ludzi. Z tego było na dniu 8. stycznia 14,000 ludzi po części chorych po części niezdatnych do służby. Dnia 24. stycznia zgłosiła się już połowa do służby. W Eupatoryi znajduje się dotychczas tylko 18,000 ludzi. Oprócz bombardowania rozpoczętego nanowo ze strony sprzymierzonych na dniu 23. z. m. niezaszło nic ważniejszego na ziemi krymskiej. Jenerał Bosquet wyprawia co drugi dzień znaczne oddziały z swego korpusu na rekonesans. Rosyanie ze swej strony zdają się przygotowywać do stanowczej bitwy. Jego Cesarzew. Mość Wielki książę Mikołaj znajdnje się w Sebastopulu. Jego Cesarzew. Mość Wielki książę Michał musiał w Chersonie (podług *Neue Pr. Ztg.* zaś w Charkowie) pozostać dla silnej febry i zawezwać pomocy lekarskiej. Na wiadomość o zasłabnięciu jego wysłał tam książę Gorczakow natychmiast swego pierwszego szefa sztabu z Kiszenewa.

Z innych listów z Perekopu i z Warny dowiadujemy się, że tak Rosyanie jak i sprzymierzeni starają się jak najusilniej o polepszenie swej egzystencyi. Zaopatrzenie żołnierzów rosyjskich odbywało się już od dwóch miesięcy dość nieregularnie, a liczba chorych w czasie ostatniej pory słotnej była tak znaczna, że obudzała niemałe obawy. Zdaje się jednak, że z pomyślniejszą zmianą powietrza polepszyło się zarówno położenie Rosyan jak i sprzymierzonych.

Z Odessy sięgają wiadomości do 30. z. m. Od czasu ogłoszenia blokady krążą bez przerwy po tutejszych wodach 4 paropływy sprzymierzonych. Dniy 30. stycznia przybył do Odessy kuryer z Sebastopola i przywiózł wiadomości sięgające do 16. stycznia. Ogień sprzymierzonych stawał się już wtedy coraz silniejszym. Jenerał Osten-Sacken zajmował się ciągle jeszcze oszańcowaniem swego prawego skrzydła i wysłał jenerała Żabokrzyckiego z brygadą piechoty do Eupatoryi dla wzmocnienia jenerała Pawłowa. Dnia 29. stycznia przybyła do Odessy dywizya konnych pionierów, i udała się nazajutrz w dalszy pochód na Podole. Jenerał Lüders bawi ciągle jeszcze w Odessie. W Wielkiej Rosyi były mrozy na 30 stopni.
(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, czwartek. *Globe* donosi: Viscount Canning będzie zapewne członkiem gabinetu. Obydwie izby nie odroczyły się ale odłożą zapewne dyskusye polityczne aż do przyszłego piątku, gdy lord Palmerston wystąpi.

Times sądzi, że może nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborców, jeźli Palmerston nie znajdzie potrzebnego poparcia.

— Czwartek wieczór. *Izba niższa* wotowała 600.000 funtów dla marynarki; lord Russell bronił lorda Raglana dodając, że armia liczy 28,000 ludzi i że gazety przesadzają. *W izbie wyższej* zasiadł lord Aberdeen i książę Newcastle po prawej stronie. Lord Lyndhurst cofnął swą mocyę nagany. Lord Derby przyrzekł ministerstwu Palmerstona pomoc swoją. Lordowie Granville i Panmure przyrzekli gorliwe prowadzenie wojny, a ostatni oświaczył, że będzie oddalać niezdolnych oficerów. Jutro odroczy się parlament do przyszłego piątku.

Londyn, piątek wieczór. Królowa przyjmowała wczoraj w Windsor przysięgę od nowego ministeryum; dzisiaj *London Gazette* zawiera surową proklamacyę królowej przeciw wszelkim stosunkom poddanych angielskich z Rosyą.

Londyn, sobota. Po wczorajszej proklamacyi zakazującej surowo wszelką pomoc nieprzyjacielowi i kontrebandę wojenna poszły w górę ceny produktów rosyjskich. — *Globe* pisze: Nadesłana tu wiadomość o buncie Zuawów w Krymie jest bezzasadna, gdyż wiadomości telegraficzne z teatru wojny z d. 4. b. m., któreśmy dzisiaj otrzymali, nic o tem nie wspominają.

Paryż, 8. lutego. Wczoraj aresztowała francuska straż celna 14 Karlistów, którzy właśnie chcieli przekroczyć granicę hiszpańską.

Paryż, sobota. Monitor donosi, że po d. 4. b. m. wysadzono w Eupatoryi 30.000 Turków na ląd.

Tryest, 9. lutego. Zeszłej nocy około god. 4. dało się tutaj czuć dość silne trzęsienie ziemi. Na rachunek rządu francuskiego zakupiono na targowicy tutejszej 20,000 starów jęczmienia.

Tryest, 10. lutego. Książę i księżna Brabantu przybyli do Alexandryi. — Nadesłana tu wczoraj poczta zamorska nie zawiera nic ważnego. Wojska do Krymu przeznaczone odpłynęły z Bombay do Suez.

Werona, 7. lutego. By ubogim nastręczyć środki utrzymania podczas zimy zatrzymano 5860 robotników przy budowie kolei żelaznej w lombardzko-weneckich prowincyach i wzdłuż przestrzeni tyrolskich.
(Litogr. koresp. austr.)

Odessa, $^{26}/_{7}$. lutego. Doniesienia z Krymu sięgają po d. 6. lutego. Rosyanie mieli zdemoliować fortyfikacye oblężnicze naprzeciw bateryi masztowej i robią co nocy mniej lub więcej skuteczne wycieczki.

Bombay, 16. stycznia. Pierwszy transport wojska do Suez odpłynął d. 10. b. m. W Bundir Abbas odbyła się walka między Arabami i Persami. Persowie w liczbie 12.000 jazdy, 6 dział i 2 moździerzy odnieśli zwycięztwo. Flotyla angielska zwyciężyła korsarzy w zatoce perskiej. W Cabulu powstanie; Canton ciągle zagrożony.
(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 13. lutego. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 36r.15k.; owsa 18r.40k.; — cetnar siana 5r.11k.; okłotów 3r.$2^1/_2$k.; — sąg drzewa bukowego 35r. w. w.

— Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 83 wołów i 1 krowę, których w 6 stadach po 10 do 18 sztuk z Rozdołu, Rozwadowa, Dawidowa i Sądowej Wiszni na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 69 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć $11^1/_2$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, 145r.; sztuka zaś, którą szacowano na $13^1/_4$ kamieni mięsa i $1^1/_2$ kam. łoju, kosztowała 177r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	54	5	58
Dukat cesarski	„ „	6	—	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	16
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$58^1/_2$	1	$59^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	40	94	—
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów .		75	20	75	32
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854		76	46	76	58

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 9. lutego.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	83 $82^7/_8$	83
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$86^1/_4$ $^3/_8$ $^1/_2$	$86^5/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	221	221
detto detto z r. 1839 . .		„	121 122 123 $123^3/_4$	$122^1/_2$
detto detto z r. 1854 .		„	$106^3/_{16}$ 107 $107^{13}/_{16}$	107
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$77^3/_8$	$77^3/_8$
Akcye bankowe			1015 1017 1018	1017
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			470	470
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1990 1985	$1987^1/_2$

Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .	—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .	543	543
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 9. lutego.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	— l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$127\frac{1}{4}$ 127 l.	$127\frac{1}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	126 $125\frac{3}{4}$ l.	$125\frac{7}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93\frac{1}{4}$ l.	$93\frac{1}{4}$ 2 m
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-17 16 15	12-16 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$125\frac{1}{8}$	$125\frac{1}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	— l.	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$148\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ 148 148 l.	$148\frac{1}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	220	220 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio.
Ducaten al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 10 lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 105 l — Augsburg $127\frac{1}{4}$ l. — Frankfurt $126\frac{1}{4}$ l. — Hamburg $93\frac{1}{4}$ l. — Liwurna $122\frac{1}{2}$. — Londyn 12.$19\frac{1}{2}$ l. — Medyolan $125\frac{1}{8}$ l. — Paryż $148\frac{3}{8}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$ — $82\frac{7}{8}$. Detto S. B. 5% 96 — 97. Detto pożyczki narod. 5% 86 — $86\frac{1}{8}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $71\frac{3}{4}$ — 72. Detto 4% $64\frac{1}{4}$ — $64\frac{1}{2}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% $92\frac{1}{4}$ — $92\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% 91 — $91\frac{1}{4}$. Detto Glognickie 5% $92\frac{1}{8}$—$92\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 50 — $50\frac{1}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{3}{4}$ — 41. Detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — $81\frac{1}{4}$. Detto krajów kor. 5% 73 — 77. Pożyczka z r. 1834 $220\frac{3}{4}$—221. Detto z r. 1839 $122\frac{1}{2}$—$122\frac{3}{4}$. Detto z 1854 $106\frac{1}{2}$—$106\frac{5}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 58 — $58\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100—101. Akc. bank. z ujmą 1007 — 1009. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 94 — $94\frac{1}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $197\frac{1}{8}$—$197\frac{1}{4}$. Wiéd.-Rabskie 109 — $109\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 264 — 266. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej — — —. Detto żeglugi parowej 538 — 540. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 536 — 537. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 94—$94\frac{1}{2}$. Północn. kolei 5% 88—$88\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $8\frac{1}{2}$ — $84\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 555—557. Detto młyna parowego wiédeń. 134—$134\frac{1}{2}$. Renty Como 13 — $13\frac{1}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $83\frac{1}{4}$—$83\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $28\frac{7}{8}$ — 29. Waldsteina losy $28\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$. Keglevicha losy 11 — $11\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $31\frac{1}{2}$ — $31\frac{5}{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8. lutego o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stępłowanych agio $31\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 31. Ros. imperyały 10.10. Srebra agio 27 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. lutego.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{7}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 220; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1009. Akcye kolei półn. $1932\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 538. Lloyd $556\frac{1}{2}$. Galic l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $105\frac{1}{2}$. Augsburg $127\frac{5}{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $126\frac{3}{4}$ l. 2. m. Hamburg $93\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.23. 3. l. m. Medyolan $125\frac{3}{4}$. Marsylia —. Paryż $149\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. $74\frac{1}{4}$; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $106\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hr. Bielski Wład., z Rychcic. — PP. Skolimowski Julian, z Żółkwi. — Wiśniewski Wik, ze Strzelisk. — Dobrzański Stan., z Daszawy. — Jaźwiński Alex., z Bortnik. — Zukiewicz Konst., ze Złoczowa. — Czermiński Jul., z Glińska. — Truskołaski Sew, z Rostok. — Jmx. kanonik Jaworski Jan, ze Stryja. — Laskowscy Ludwik i Kanty, z Wojtkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13 lutego.

Hr. Załuski Józef, do Jasieniec. — Hr. Stadnicki Edm., do Przemyśla. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — PP. Szawłowski Tytus, do Buczacza. — Potocki Miecz., do Kociubinczyk. — Cywiński Zen., do Telacza. — Zatorski Tad., do Zelechowa. — Winnicki Tytus, do Liska.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	321.94	— 6.0°	89.4	półn.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	320.52	— 4.1°	87.6	"	"
10 god. wie.	317.33	— 1.6°	88.1	"	"

Zmiana temperatury w 24 godzinach:
Zrana śnieg rzadki.
Po południu deszcz mroźny 3‴.

T E A T R.

Dziś dnia 14. lutego 1855 (w Abonamencie).

„Król Duchów Alpejskich".

Czarodziejsko-komiczny melodramat w 3 aktach z niemieckiego Ferdynanda Rajmund z muzyką Wacława Müllera, tłumaczony przez Józefa Damse, artystę Teatru Warszawskiego.

Dla urozmaicenia widowisk abonamentowych *Pani Rywacka* na powszechne żądanie spiewać będzie po akcie drugim ulubionego mazura: *„Czarne Oczy"*.

Wkrótce przedstawioną będzie na dochód pani *Anieli Aszperger* komedya w 5 aktach pod tytułem: **„Co powié świat,"** z francuskiego pana Ernesta Serret.

Spodziewać się należy, że publiczność licznie zgromadzona mimo innych zabaw karnawałowych da nowy dowód uznania tej znakomitej artystce.

Kontrakt przez ś. p. hr. Skarbka z panią Aszperger na lat 10 zawarty, kończy się ile wiémy z palmową niedzielą, zapowiedziane tu przedstawienie będzie więc *ostatniem przedstawieniem danem na jej dochód.* — O dniu przedstawienia tego bliższe doniesienie nastąpi.

K R O N I K A.

W kościele parafialnym św. Łazarza odbędzie się d. 17. lutego r. b. o godzinie 11. przed południem uroczyste nabożeństwo z modłami o szczęśliwe rozwiązanie Jej Mości Cesarzowej. Trzystu ubogich pomni łaski Najmiłościwszego Cesarza i Pana szczodrobliwie im udzielonej podczas pobytu Swego we Lwowie w r. 1851, na których usilne żądanie to nabożeństwo odprawione będzie, zapraszają wszystkich pobożnych Chrześcijan i dobroczyńców.

Piąta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli: pan Vayching Andrzej 30k., pani Penther Emilia 40k., pp. Schrammek 1r.22k., Czernik 30k., Vorther 30k., H. O. 10k., Seyfarth 10k., pani Teifel Teresa 30k., pan Kalchberg, c. k. prezydent namiestnictwa 5r., pani Bellam 1r., pp. Dąbski 1r., Tatzauer, c. k. radzca gubernialny 1r., dr. Schuller 10k., Schaefer, ferwalter domu poprawy 20k., Hissel, kontrolor domu poprawy 20k., hrabia Turkuł Tadeusz 2r, dr. Schreter Gustaw Adolf 1 torbę damską, 1 puhar na fidybusy i 5r., p. Łodyński Onufry 1r., pani Krajewska Albina 1r., dr. Caspary Jan 30k., pani Janiszewska Marya 20k, pp. Harge Fryderyk 30k., Koprzywa Franciszek 30k., Leja Stanisław 2r., Smarzewski Antoni 10k., Gall Samuel 2r., Panthera Antoni 20k., Chocholuszek Tomasz 20k., Tampelski Jan 20k., pani Okin Ewa 40k., pp. Mark Berl 10k., Mark Frisch Berl 10k, Feiertag Mejer 10k., Lamm Mojżesz 10k., Röttel Abisch 10k., Finkel Israel 10k., Reich Secharie 10k., Pipes Mojżesz 10k., dr. Grünberg Leo 2r., Hausner i Violland 5r., Heinkstein, jenerał-major 1r., Oberkorn A. 10k., Olexy 10k., Schabinger Michał 20k., Billich 6k., Gall Emanuel 20k., pani Döller Laura 30k., Jego Excelencya Felix hrabia Mier 5r., pan Turkuł 1r, pani hrabina Humnicka 1r., dr. Pilat Stanisław 1r., Podlewski Alexander 2r., pani Bilińska Anna 1r., pp. Wierzejski, c. k radzca sądu szlacheckiego 1r., Klaermann Salomon 1r., Schapira Samuel 30k., Kuryłowicz Karol 1r., Fritze Franciszek 2r., bracia Goldbaum 30k., Blumenfeld 30k., suma 58r 18k. Dodawszy do tego z czwartej składki 262r.15k., wynosi razem 320r.33k. m. k.

— Genewa ma już teraz przeszło sto elektro-magnetycznych zegarów, których cyferblaty umieszczone są na latarniach gazowych, i okazują się nader praktyczne. Zamierzono teraz urządzić takie zegary w Antwerpii i zrobiono już w tej mierze propozycye radzie gminy, które niezawodnie przyjęte zostaną.

— Piszą z Paderboru z 5go lutego: Od dwóch dni stoją w załomku westfalskiej kolei pod Bennhauzen dwa pociągi zakopane w śniegu, i pomimo usilnej pomocy 500 ludzi niepodobna było wydobyć ich do wczorajszego wieczora. Komunikacyę z poblizkiemi stacyami utrzymywano tymczasowie za pomocą sanek.

— Z Magland (w Sabaudyi) dowiadujemy się, że na dniu 25go stycznia o godzinie 6tej wieczór zapadł się wierzchołek góry między miasteczkami Magland i La Perriere z najokropniejszym hukiem, co sprawiło takie wstrząśnienie w całej okolicy, że na razie myślano o trzęsieniu ziemi. Przeszło ośm minut trwał zasep kamieni i kurzu, które zapełniły całą dolinę, a zapadanie się reszty góry trwało aż do rana nazajutrz. Wszystkie domy po drugiej stronie Arwy wstrząsły się w swych posadach. Niżej położone lasy zostały zniszczone i po części zasypane rumowiskiem. Sądząc po domyślnem obliczeniu oberwała się góra na 500 metrów prawie. Ludność tamtejsza obawia się, że na tem nie koniec jeszcze, chociaż miasteczku dla znacznego oddalenia nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 7. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.